



Sygn. akt V KK 365/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dorota Wróblewska

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,  
w sprawie **M. K. – P.**

wobec którego orzeczono środek zabezpieczający z art. 94§1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę M. K.-P.

od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 31 stycznia 2012r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2) nakazuje zwrócić M. K.-P. opłatę kasacyjną w wysokości 450 (czterystu pięćdziesięciu) zł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 31 stycznia 2012 r. wydanym w sprawie M. K.–P., oskarżonego o popełnienie występku z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 190 § 1 k.k, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzono postępowanie karne. Następnie na podstawie art. 93 i art. 94 § 1 k.k. Tym samym wyrokiem Sąd zdecydował także o umieszczeniu oskarżonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Powyższy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 maja 2012r.

Obrońca M. K.–P. wniósł od tego wyroku kasację, zarzucając mu rażące naruszenie prawa, mogące zdaniem skarżącego mieć wpływ na treść orzeczenia przez obrazę następujących przepisów:

- 1) art. 12 k.k. przez jego błędną wykładnię i bezpodstawne zastosowanie w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu czynu z art. 190 § 1 k.k., popełnionego na szkodę pokrzywdzonej M. K., polegające na przyjęciu, że stanowił on czyn ciągły, popełniony w okresie od grudnia 2007 r. do 15 września 2009 r., podczas gdy w przedmiotowej sprawie nie zostały wyczerpane wszystkie ustawowe znamiona czynu ciągłego. Zdaniem skarżącego, zgromadzone w sprawie dowody nie dają żadnych podstaw do przyjęcia, że u oskarżonego w całym okresie objętym zarzutem, a więc już od grudnia 2007 roku, występował ten sam powzięty z góry zamiar grożenia pokrzywdzonej pozbawieniem jej życia, który miał być realizowany przez prawie dwa lata. Skarżący wskazuje, że było wręcz przeciwnie, a przyjęcie przedmiotowego zamiaru, którego zasadności Sądy obu instancji nie wyjaśniły, jest całkowicie dowolne, nieznajdujące poparcia w jakichkolwiek dowodach, ponieważ okoliczności podmiotowo - przedmiotowe sprawy, poparte przez opinie biegłych, wskazujące na przechodzenie choroby oskarżonego w kolejne fazy: optymizmu, pesymizmu, nienawiści wykazują to, że zachowanie oskarżonego polegające na wypowiedzeniu groźby listownej w 2008 roku było ekscesem, jednostkowym zachowaniem na tle nagabywania, stalkingu pokrzywdzonej w całym okresie objętym zarzutem, wynikającym z frustracji spowodowanej bezskutecznością prób „zdobycia” pokrzywdzonej, gdyż chorobowy stan emocjonalny oskarżonego zmieniał się w okresie objętym zarzutem (co też potwierdzać miała treść jego korespondencji z pokrzywdzoną). Zdaniem skarżącego oskarżony nie działał przez cały czas objęty zarzutem z zamiarem, czy świadomością zagrożenia wywołania u

pokrzywdzonej obawy o swoje życie, lecz z pełną nadzieją na przekonanie jej do swojej osoby, co wyklucza zakwalifikowanie jego zachowania jako czynu ciągłego;

- 2) art. 94 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. przez bezpodstawne zastosowanie środka zabezpieczającego w wyniku błędnej wykładni pojęcia społecznej szkodliwości czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonej M. K., będącej skutkiem podniesionej w pkt 1) obrazy art. 12 k.k., wyrażającej się w przyjęciu, że społeczną szkodliwość czynu oskarżonego należy wartościować w odniesieniu do całego czasookresu działania oskarżonego od grudnia 2007 r. do dnia 15.09.2009 r., podczas gdy, jak zdaniem skarżącego wykazano w zarzucie w pkt 1) - oskarżony nie działał w przedmiotowej sprawie w ramach w czynie ciągłym. Wobec powyższego przemawiające w ocenie Sądu za znaczną społeczną szkodliwością czynu elementy w postaci rozmiaru wyrządzonej krzywdy, sposobu i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu powinny być rozważane jedynie w zawężeniu do jednostkowego zachowania oskarżonego (z nieustalonego momentu 2008 roku) polegającego na wypowiedzeniu wobec pokrzywdzonej groźby, wyczerpującej znamiona z art. 190 § 1 k.k., a nie czasookresu objętego w przedmiotowej sprawie zarzutem. Zdaniem skarżącego, powyższe w pełni uzasadnia konkluzję, że żaden z czynów popełnionych na szkodę pokrzywdzonych nie był czynem o znacznej społecznej szkodliwości w rozumieniu art. 94 § 1 k.k.;
- 3) art. 202 § 1 k.p.k. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu za dopuszczalne procesowo w przedmiotowej sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii psychiatryczno-psychologicznej na okoliczności wskazane w art. 202 § 5 k.p.k. w oparciu o prywatną opinię prof. T. R., sporządzoną na zlecenie strony przeciwnej wyłącznie w celu doprowadzenia do wydania zaskarżonego niniejszą kasacją rozstrzygnięcia, w sposób budzący wątpliwości, co do jej poprawności metodologicznej. Zdaniem skarżącego Sąd nie wyjaśnił podstaw dopuszczenia tego rodzaju dowodu, poprzestając na uznaniu dowolności źródeł powstania wątpliwości, co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, podczas gdy wskazane tu zapatrywanie Sądu odwoławczego jest błędne, gdyż wykładnia językowa i funkcjonalna komentowanego przepisu nie dopuszcza jednak tego rodzaju dowolności z uwagi na to, że przeprowadzenie kwestionowanego dowodu ma istotne, nieraz decydujące znaczenie dla losu i

sytuacji prawnej oskarżonego, a przedmiotowy dowód przeprowadzić można jedynie, gdy to organ orzekający, a nie podmiot zewnętrzny, poweźmie tego rodzaju wątpliwości, wyrażając je w sposób wyraźny, na podstawie konkretnych, znanych mu faktów dotyczących osoby oskarżonego (a nie oceny tychże faktów przez tenże podmiot zewnętrzny). W ocenie skarżącego opinia ta nie dotyczyła jedynie kwestii związanych z wątpliwościami co do poczytalności sprawcy, lecz diagnozowała zaburzenie, zastępując opinię biegłych. Przeprowadzanie tego rodzaju badań nie stanowi reguły w procesie karnym, lecz wyjątek, który jest zawsze uzasadniany konkretnymi, istniejącymi obiektywnie okolicznościami, wobec czego przesłanka ta powinna być interpretowana ścieśniająco;

- 4) art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. zw. z art. 519 k.p.k. i 526 § 1 k.p.k. przez całkowicie bezpodstawne i tym samym niezgodne z obowiązkiem wyrażonym w przedmiotowych przepisach niewskazanie w zaskarżonym orzeczeniu zastosowanych przepisów ustawy karnej procesowej, kształtujących treść rozstrzygnięcia co do przedmiotu postępowania odwoławczego, tj. co do wyroku Sądu I instancji rozstrzygającego kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn zabroniony i ponoszenia kosztów procesu, podczas gdy wspomniana norma procesowa, znajdująca odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, wymaga tego również wobec orzeczeń Sądu odwoławczego, których rodzaje rozstrzygnięć wydawanych przez ten organ co do przedmiotu orzekania wskazują jedynie przepisy prawa procesowego, w związku z czym należy je też wskazać jako podstawę prawną wydanego przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia, w wyniku którego to naruszenia doszło do bezpodstawnego ograniczenia w sposób faktyczny, prawa oskarżonego do zaskarżenia przedmiotowego wyroku za pomocą kasacji;
- 5) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy wbrew prawnemu obowiązkowi wszystkich zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji, uchylając się od zajęcia stanowiska w sprawie zarzutu braku podstaw oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa i dodatkowej opinii biegłych psychiatrów oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych

dotyczącego przyjęcia czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k., gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma ani jednego zdania odnoszącego się do w/w zarzutów, a z całokształtu rozważań Sądu zawartych w uzasadnieniu nie wynika, aby Sąd w ogóle wziął je pod uwagę, podczas gdy naruszona norma nakłada jednoznaczny obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji, a uchylenie się od tego obowiązku jest możliwe wyłącznie w razie, gdy uwzględnienie zarzutu podniesionego lub podlegającego rozpoznaniu z urzędu powoduje zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku, przez co rozpoznanie pozostałych zarzutów jest przedwczesne lub bezprzedmiotowe;

- 6) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 519 k.p.k. i 526 § 1 k.p.k. polegające na niewyjaśnieniu przez Sąd odwoławczy, wbrew nałożonemu przez prawo procesowe obowiązkowi, dlaczego zarzuty skarżącego wyrok Sądu I instancji obrońcy, sformułowane w pkt. 3, 4 i 6 petitum apelacji oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, w zakresie w którym dotyczą ustaleń Sądu, co do wyczerpania przez oskarżonego znamion czynu ciągłego z art. 12 k.k., nie zasługują w przedmiotowej sprawie na uwzględnienie. Zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy zarzut braku uzasadnienia prawnego wyroku Sądu I instancji oraz naruszenia przepisów dotyczących oceny przez Sąd I instancji wniosków dowodowych i sporządzania uzasadnień postanowień w tym przedmiocie, w zupełności pominął. Ponadto, jak wskazuje skarżący, Sąd odwoławczy miał sanować wskazany błąd Sądu I instancji, dokonując wymaganej wykładni prawnej, bez zauważenia jej braku w zaskarżonym wyroku. Sąd odwoławczy, w opinii skarżącego, nie wyjaśnił też w żaden sposób, dlaczego kwestionowana w apelacji podstawa powzięcia uzasadnionych wątpliwości, co do stanu zdrowia psychicznego jest niezasadna, czyniąc dowolne przypuszczenia, co do postępowania Sądu i abstrakcyjne rozważania na temat prawnego znaczenia opinii biegłych, jednocześnie „nobiletując” wydane w sprawie opinie, podczas, gdy w zasadzie uchylił się od odpowiedzi, czy prywatna opinia sporządzona poza procesem przez autorytet naukowy na zlecenie strony przeciwnej, w sposób, zdaniem skarżącego tendencyjny, bez kontaktu z osobą opiniowaną, jest okolicznością należąca do zakresu zastosowania art. 202 § 1 k.p.k. tym bardziej, że Sąd oddalił także na rozprawie w dniu 15 października 2010 r.

wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o przeprowadzenie dowodu z art. 202 § 1 k.p.k. „umotywowanego wyłącznie sposobem, okolicznościami popełnienia czynu jak i anormalnym w ocenie przeciwnika zachowaniem oskarżonego w toku postępowania”, a ponadto nie odniósł się ani jednym zdaniem co do zaistnienia w przedmiotowej sprawie ustawowych znamion czynu ciągłego z art. 12 k.k., w związku z czym „zawarte w tej części uzasadnienia sformułowania Sądu odwoławczego nie odpowiadają z całą pewnością wymogom z art. 457 § 3 k.p.k.”, co w konsekwencji w znacznym stopniu ogranicza faktycznie możliwości zaskarżenia przedmiotowego orzeczenia przez rażące zawężenie pola merytorycznej polemiki z Sądem odwoławczym.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w P. w odpowiedzi na powyższą kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k., bowiem istotnie Sąd ten nie rozważył podniesionych w apelacji wątpliwości co do prawidłowości przyjęcia przez Sąd I instancji, że zachowanie zarzucone M. K.-P. było zrealizowane w warunkach czynu ciągłego. Okoliczność ta miała istotne znaczenie dla przyjęcia, że spełniona została przesłanka popełnienia przez niepoczytalnego sprawcę czynu o „znacznym stopniu społecznej szkodliwości”, co warunkuje orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci detencji określonej w art. 94 § 1 k.k.

W apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 31 stycznia 2012 r. podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w postaci przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że M. K.-P. działał z góry powziętym zamiarem obejmującym okres od grudnia 2007 r. do 15 września 2009 r. całą aktywność w sytuacji, gdy z dokonanych ustaleń faktycznych brak jest przesłanek do wnioskowania o takim zamiarze. Nadto, w uzasadnieniu apelacji wskazano, że w istocie za czyn ciągły groźby uznano jedno zachowanie, polegające na przesłaniu pokrzywdzonej listu zawierającego sformułowanie, iż „jeżeli pokrzywdzona (...) wyjdzie za mąż, to ten mężczyzna będzie młodym wdowcem”, w sytuacji, w której czyn ciągły cechuje wielość zachowań realizujących znamiona danego typu czynu zabronionego.

Analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego przekonuje, że Sąd ten ani bezpośrednio ani pośrednio nie odniósł się do powyższego zarzutu sformułowanego w apelacji. Ograniczył się jedynie do wyводу, w którym uzasadnił fakt realizacji przez M. K.-P. znamion czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. przez zachowanie polegające na przesłaniu pokrzywdzonej listu z cytowanym wcześniej sformułowaniem, koncentrując się w szczególności na kwestii wywołania przez ten list u pokrzywdzonej uzasadnionego przekonania, że groźba może zostać spełniona (zob. k. 751-753). Brak jest wszakże w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego jakiegokolwiek wzmianki dotyczącej zasadności przyjęcia przez Sąd Rejonowy konstrukcji czynu ciągłego w odniesieniu do zarzutu popełnienia czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k., w tym w szczególności wskazania argumentów przemawiających za tym, że ów czyn (kwalifikowany jako groźba bezprawna) realizowany był w okresie od grudnia 2007 r. do 15 września 2009 r, składał się z wielu zachowań, które łącznie lub każde z osobna realizowały znamiona groźby bezprawnej (co jest warunkiem przyjęcia realizacji znamion art. 190 § 1 k.k. popełnionego w warunkach czynu ciągłego) oraz, że zachowaniom tym towarzyszył z góry podjęty zamiar ich realizacji.

Kwestia ta ma istotne znaczenie, bowiem, jak wynika z dalszej części uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, to właśnie kwalifikacja groźby bezprawnej przypisanej M. K.-P. jako czynu ciągłego zdecydowała o zaakceptowaniu przez ten Sąd twierdzenia, że groźba ta charakteryzowała się „znacznym stopniem społecznej szkodliwości”, co jest bezwzględnym warunkiem stosowania art. 94 § 1 k.k. Sąd podkreślił, że „oboje pokrzywdzeni przez okres niemal 2 lat żyli w strachu wywołanym nieobliczalnym zachowaniem oskarżonego, na które nie mieli żadnego wpływu. Poczucie obawy przed utratą życia lub zdrowia, bezsilności i utratą kontroli nad częścią swojego życia, bez wątpienia w sposób istotny skrzywdziło M. i M. K. (...) w niniejszej sprawie oskarżony działał uporczywie, długotrwale i planowo”.

Mając na względzie powyższe okoliczności należało uchylić wyrok Sądu odwoławczego. W ponownym postępowaniu Sąd ten zobligowany będzie rozpoznać sformułowany w apelacji zarzut dotyczący ustalenia, że M. K.-P. dopuścił się groźby bezprawnej w warunkach czynu ciągłego określonych w art. 12 k.k. Sposób rozpoznania tego zarzutu przesądzi także o tym, czy zasadnie przyjęto, że spełniony został określony w art. 94 § 1 k.k. warunek popełnienia przez M. K.-P.

czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Sąd będzie miał na uwadze fakt, że ustawodawca w art. 115 § 2 k.k. określił, jakie okoliczności decydują o ocenie stopnia społecznej szkodliwości wskazując, że muszą być one związane bezpośrednio z konkretnym czynem zarzuconym sprawcy, realizującym znamiona typu czynu zabronionego. Wynika stąd, że sposób postępowania sprawcy przed lub po popełnieniu czynu zabronionego, choć może stanowić podstawę dla ustalenia prognozy jego przyszłego zachowania, nie powinien być uwzględniany przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Zupełnie inna sytuacja zachodzi wówczas, gdy dany zespół zachowań przypisanych sprawcy realizuje znamiona czynu ciągłego z art. 12 k.k. Wówczas cały ów zespół zachowań podlega łącznej ocenie w perspektywie stopnia społecznej szkodliwości. Warunkowane jest to wszakże spełnieniem przez te zachowania przesłanek charakteryzujących czyn ciągły. W szczególności, oceniane zachowania muszą, każde z osobna lub łącznie, realizować znamiona konkretnego typu czynu zabronionego (z uwzględnieniem możliwej kumulatywnej kwalifikacji takiego czynu), muszą być podjęte w krótkich odstępach czasu, a ponadto ich wykonanie musi poprzedzać z góry powzięty zamiar odnoszący się do każdego z nich. W perspektywie przesłanek stosowania art. 94 § 1 k.k. nie można oceny stopnia społecznej szkodliwości zachowania sprawcy realizowanego w warunkach czynu ciągłego oceniać w perspektywie innych czynów, choćby podejmowanych przez sprawcę w tym samym czasie, jeżeli nie stanowią one desygnatów znamion przypisanego mu typu czynu zabronionego.

Sąd odwoławczy będzie musiał mieć także na uwadze fakt, że orzekanie o środku zabezpieczającym z art. 94 § 1 k.k. musi uwzględniać aktualny stan zdrowia psychicznego w perspektywie niezbędności stosowania środka zabezpieczającego w postaci detencji. Ocena owej niezbędności dokonywana jest nie tylko w perspektywie stosowania innych środków zabezpieczających ale także procedur przewidzianych w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. (Dz. U. Nr 111 poz. 535) o ochronie zdrowia psychicznego.

Trafnie także wskazano w kasacji, że Sąd odwoławczy nie odniósł się, choćby w sposób pośredni, do zarzutu braku podstaw oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa. W ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy powinien zająć stanowisko również w tej kwestii.



Z uwagi na to, że zasadny okazał się sformułowany w kasacji zarzut niewłaściwej kontroli odwoławczej w zakresie dotyczącym dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, zbędnym było na tym etapie postępowania rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego, a to art. 12 k.k. oraz art. 94 § 1 k.k. Zarzut taki może bowiem zostać sformułowany dopiero w przypadku niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Niezasadny jest natomiast podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 202 § k.p.k. oraz art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 519 k.p.k. oraz 526 § 1 k.p.k.. Sąd Najwyższy w pełni podziela w tym zakresie stanowisko przedstawione w odpowiedzi na kasację przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. Opinia prywatna prof. T. R. nie stanowiła podstawy dowodowej w zakresie dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, a była jedynie jedną z wielu informacji uzasadniających wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego M. K.-P. Wątpliwości te zostały rozstrzygnięte przez opinie biegłych powołanych przez Sąd. Zarzut naruszenia art. 202 § 1 k.p.k. jest więc zupełnie nieuzasadniony.

Nie zachodziła także potrzeba powoływania w podstawie prawnej wyroku sugerowanych w kasacji dodatkowych przepisów Kodeksu postępowania karnego. Nawet gdyby ze względów informacyjnych było to pożądane, brak takiego powołania nie miał wpływu na treść wyroku.

Trafnie wskazano także w odpowiedzi na kasację, że jakkolwiek Sąd odwoławczy nie odniósł się bezpośrednio do zasadności oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowych biegłych psychiatrów, to uznał, że złożone już w postępowaniu opinie biegłych dotyczące stanu zdrowia psychicznego M. K.-P. są jednoznaczne, co wskazuje na podzielną przez Sąd odwoławczy ocenę Sądu I instancji co do braku podstaw powoływania kolejnych biegłych.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.